

Sygn. akt II Ka 530/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka (spr.)
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Teresa Zawisłak
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r.

sprawy **A. G.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 §2 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 12 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 149/14

utrzymuje wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki te ponosi Skarb Państwa.

Sygn. a kt II Ka 530/14

UZASADNIENIE

A. G. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 14 października 2013 r. w miejscowości G., pow. (...), woj. (...), kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki (...), nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 1,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

to jest o czyn z art. 178a § 1 kk;

II. w dniu 14 października 2013 r., w miejscowości G., pow. (...), woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 1,55 mg/l alkoholu

w wydychanym powietrzu, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i potrącił rowerzystę R. C., który w wyniku odniesionych obrażeń wielonarządowych w zakresie głowy i klatki piersiowej zmarł w Szpitalu (...) w M. oraz pieszego B. S., który doznał urazu wielomiejscowego i wielonarządowego, w tym uszkodzeń narządów ważnych dla życia, tj. obustronnej odmy opłucnowej, krwawienia z tętniaka pourazowego łuku aorty, co skutkowało rozstrojem jego zdrowia w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu, a także między innymi złamania wyrostków poprzecznych kręgów Th2-Th6, L1-L2, złamania niestabilnego trzonu kręgu L1 z następowym niedowładem kończyn dolnych, a następnie uderzył w zaparkowany samochód marki (...) nr rej. (...) i usiłował zbiec z miejsca zdarzenia,

to jest o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 roku, sygn. akt II K 149/14, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

1. oskarżonego **A. G.** uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to wymierzył mu kary:

- za czyn I, wyczerpujący dyspozycję art. 178a § 1 kk, na podstawie art. 178a § 1 kk – 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 42 § 2 kk wymierzył środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres

4 lat;

- za czyn II, wyczerpujący dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk – 6 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 42 § 2 kk wymierzył środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat;

2. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 90 § 2 kk w zw. z art. 85 kk wymierzył oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych łącznie na okres 10 lat;

4. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 14 października 2013r. do dnia 12 czerwca 2014r.;

5. na podstawie art. 63 § 2 kk zaliczył oskarżonemu na poczet łącznego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy nr (...) od dnia 14 października 2013r. do dnia 12 czerwca 2014r.

6. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego B. S. nawiązkę w kwocie 15000 zł;

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. I. O. kwotę 1505,52 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu pokrzywdzonej W. C.;

8. zwolnił oskarżonego od kosztów procesu, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego A. G. zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego i na mocy art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania, w tym w szczególności:

1) art. 14 § 1 kpk przez wyjście poza granice zdarzenia faktycznego objętego zarzutem aktu oskarżenia i przypisanie pokrzywdzonym: R. C. i B. S. innego zachowania, jedynie w postaci stania na poboczu, a nie poruszania się;

2) art. 193 § 1 kpk przez odmowę zasięgnięcia opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych celem czasoprzestrzennego rozliczenia dynamiki wypadku drogowego, jaki miał miejsce w dniu 14 października 2013r. w miejscowości G., w szczególności: ustalenia prędkości pojazdu oskarżonego na podstawie śladów hamowania, odtworzenia przebiegu zdarzenia w oparciu o ślady ujawnione w toku oględzin, określenia miejsca potrącenia R. C. i

B. S., prawidłowości zaparkowania samochodu osobowego marki (...) na łuku drogi po przeciwnej stronie zabudowań S., który także uczestniczył w wypadku;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mający wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że obydwaj pokrzywdzeni R. C. i B. S. stali w momencie potrącenia ich przez oskarżonego A. G.;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 46 § 2 kk przez orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego B. S. zbyt wysokiej nawiązki.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przyłączył się do stanowiska prokuratora. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej przyłączył się do stanowiska prokuratora oraz wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu, oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego jest całkowicie bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana pod kątem badania zasadności apelacji obrońcy oskarżonego nie potwierdziła zawartych w niej zarzutów. W szczególności procedując w sprawie Sąd meriti nie uchybił przepisom postępowania karnego, a swoje stanowisko co do oddalenia wniosku obrony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych należycie uzasadnił. Pogłębiona analiza dowodów zebranych w sprawie pozwoliła wyjaśnić wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i usunęła pojawiające się wątpliwości. Nie można również zarzucić Sądowi I instancji, by nie miał w polu widzenia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przy czym zauważyć należy, iż mimo, że obrońca oskarżonego określając zakres zaskarżenia wskazał, iż zaskarża wyrok w całości, wszystkie zarzuty oraz argumentacja na ich uzasadnienie ograniczają się do zakwestionowania prawidłowości orzeczenia w zakresie skazania oskarżonego za czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk.

Z uwagi na to, że obrońca nie kwestionuje sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu z art. 178a § 1 kk, pominięte w niniejszym uzasadnieniu zostaną rozważania w tym przedmiocie. Dla porządku jedynie nadmienić należy, iż również w tym przypadku Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

W stopniu oczywistym bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 14 § 1 kpk przez wyjście poza granice zdarzenia faktycznego objętego zarzutem aktu oskarżenia i przypisanie pokrzywdzonym: R. C. i B. S. innego zachowania, tj. jedynie w postaci stania na poboczu, a nie poruszania się. Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący upatruje naruszenia tej zasady w tym, że prokurator w akcie oskarżenia opisując stan faktyczny wskazał, że oskarżony na łuku drogi wpadł w poślizg, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w rowerzystę R. C. poruszającego się przy prawej krawędzi jezdni oraz pieszego B. S., który przechodził z lewej na prawą stronę jezdni, a Sąd I instancji ustalił, że jednak R. C. i B. S. nie poruszali się po drodze, a jedynie stali w pobliżu samochodu (...). Ponadto obrońca zarzucił, że mimo zmiany tych ustaleń, Sąd nie zmienił opisu czynu przypisanego oskarżonemu, w którym przyjął, że oskarżony potrącił rowerzystę R. C. oraz pieszego B. S. – co sugeruje, że pokrzywdzeni byli w ruchu.

Wyjaśnić należy, iż zgodnie z zasadą skargowości (art. 14 § 1 kpk), ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem, zasada skargowości nie ogranicza sądu

w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. W konsekwencji, sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia,

ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia takie postąpienie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego i weryfikacji ujawnionego materiału dowodowego dokona w wyroku pewnych ustaleń faktycznych odmiennie, niż to zostało przyjęte w akcie oskarżenia, popieranym przez prokuratora. Warunkiem wprowadzenia jednej, czy też nawet wszystkich zmian jest jedynie to, aby w realiach dowodowych konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia (tzw. tożsamość czynu zarzucanego i przypisywanego - zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II KK 9/12, LEX nr 1226693).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że Sąd I instancji dokonując odmiennych ustaleń faktycznych, od tych które poczynił prokurator w toku śledztwa, w zakresie tego gdzie w momencie wypadku znajdowali się pokrzywdzeni, naruszył zasadę skargowości wychodząc poza ramy postępowania wyznaczone aktem oskarżenia. Niewątpliwie Sąd w toku postępowania czynił ustalenia faktyczne dotyczące tego samego zachowania oskarżonego, które zarzucił mu prokurator w skierowanym do Sądu akcie oskarżenia. Stwierdzić należy, iż na skutek postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji, istniały pełne podstawy do przyjęcia, że pokrzywdzeni w chwili wypadku nie poruszali się po drodze, jak to zostało wskazane w uzasadnieniu aktu oskarżenia, lecz stali na poboczu przy samochodzie (...). Okoliczności te wynikają wprost z zeznań B. S., który po raz pierwszy został przesłuchany dopiero w toku rozprawy, gdyż w toku śledztwa z powodu jego stanu zdrowia, nie było to możliwe. Prawdliwość oceny zeznań pokrzywdzonego nie budzi żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego. Świadek stwierdził, że do momentu uderzenia wszystko pamięta, nie było żadnych podstaw do podważenia jego relacji, że w chwili wypadku zarówno on jak i R. C. stali na poboczu drogi. Powyższe powoduje, że już w tym miejscu należy podnieść, iż pozbawiony jest merytorycznych podstaw wywiedziony przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że obydwaj pokrzywdzeni R. C. i B. S. stali w momencie potrącenia ich przez oskarżonego A. G.. Na uzasadnienie swego zarzutu skarżący stwierdził właściwie tylko, że w kontekście wyjaśnień oskarżonego, który od początku twierdził, że w czasie jazdy nie widział w pobliżu samochodu żadnego z mężczyzn, ustalenia Sądu w tym zakresie nie wydają się być słuszne i oparte na uzasadnionych podstawach. Zarzut ten sprowadza się zatem do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, a na jego uzasadnienie obrońca nie wykazał jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego, co było warunkiem koniecznym dla skuteczności podniesionego przez niego zarzutu. Wbrew wywodom obrońcy, wyjaśnienia oskarżonego nie mogą podważyć prawidłowości ustaleń Sądu w omawianym zakresie. To, że oskarżony wyjaśnił, że nie widział żadnych osób ani przy drodze, ani na drodze, świadczyć może tylko o tym, że z powodu znacznego upojenia alkoholowego w jakim znajdował się w chwili wypadku, jego zdolność do obserwowania drogi była wręcz wyłączona.

Z uwagi na to, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadza się do samej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, i do przedstawienia jedynie odmiennego poglądu w kwestii tych ustaleń, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, zarzut ten nie mógł odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku.

Nie ma również racji obrońca twierdząc, że istnieje sprzeczność między opisem czynu przypisanego oskarżonemu, a uzasadnieniem wyroku.

Zauważyć należy, iż z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk wynika, że potrącił on rowerzystę R. C. oraz pieszego B. S.. Opis czynu nie wskazuje jednak na to, że „rowerzysta R. C.” w momencie potrącenia jechał rowerem po drodze, a „pieszy B. S.” szedł tą drogą. Przyjęty opis czynu jest zatem zgodny z ustaleniami Sądu I instancji przedstawionymi w uzasadnieniu wyroku. Co do tego, że użyte pojęcia „rowerzysta” i „pieszy” mogą sugerować, że jednak pokrzywdzeni byli w chwili wypadku w ruchu, to niewątpliwie taka ocena nie może skutkować uznaniem sprzeczności wyroku z jego uzasadnieniem. Podnieść należy, że zgodnie z definicją zawartą w art. 2 pkt 18 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, pieszy to osoba znajdującą się poza pojazdem na drodze (tj. wydzielony pas terenu

składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów) i niewykonującą na niej robót lub czynności przewidzianych odrębnymi przepisami. Zatem pieszym nie jest tylko osoba, która porusza się po drodze, ale także osoba, która tylko znajduje się na niej – jak w niniejszej sprawie pokrzywdzony B. S.. Jeżeli chodzi o użyte przez Sąd I instancji określenie „rowerzysta”, to wskazać należy, że powołana wyżej ustawa nie zawiera definicji tego pojęcia. Ustawa ta na określenie osoby poruszającej się rowerem używa pojęcia „kierujący rowerem” (np. art. 16 ust 7, art. 33), natomiast osoba, która prowadzi, ciągnie lub pcha rower, jest uważana za pieszego (art. 2 ust 18 ustawy). Biorąc pod uwagę powyższe, niewątpliwym jest, że w świetle prawa, pokrzywdzony R. C., który stał z rowerem na poboczu, był pieszym, jednakże z uwagi na to, że pojęcie „rowerzysta” nie jest definiowane ustawowo jedynie jako osoba poruszająca się w danej chwili rowerem po drodze, Sąd mógł użyć tego pojęcia na określenie osoby, która stoi na poboczu z rowerem - niewątpliwie potocznie tak określa się taką osobę. Oczywiście należy stwierdzić, że jest to wskazanie nieprecyzyjne, ale może być ono ocenione jedynie jako niefortunne, a nie jako powodujące, w realiach niniejszej sprawy, sprzeczność wyroku z ustaleniami zawartymi w jego uzasadnieniu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 193 § 1 kpk przez odmowę zasięgnięcia opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, celem czasoprzestrzennego rozliczenia dynamiki wypadku drogowego, jaki miał miejsce w dniu 14 października 2013r. w miejscowości G..

W toku postępowania obrońca oskarżonego wniósł o zasięgnięcie opinii biegłego w celu dokonania rekonstrukcji przebiegu wypadku, a w szczególności ustalenie czy przechodzący pieszy miał dostateczną widoczność na łuku drogi i czy nie wszedł bezpośrednio pod jadący samochód osobowy, a nadto czy zaparkowany na łuku drogi inny samochód osobowy, pozostawiony był w dozwolonym miejscu i nie utrudniał jazdy, a także widoczności, zarówno obydwu pokrzywdzonym, jak i kierującemu samochodem osobowym oskarżonemu (k.352-352v).

Sąd Rejonowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego z uwagi na to, że okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W uzasadnieniu Sąd podniósł, że z ustaleń wynika, iż zarówno B. S., jak i R. C. znajdowali się na poboczu, a nie przechodzili lub przejeżdżali przez jezdnię, zaś samochód K. G. stał również na poboczu. W ocenie Sądu Rejonowego z powyższego wynika, że stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie wymaga wiadomości specjalnych, a dopuszczenie takiego dowodu spowodowałoby nadmierne przedłużenie postępowania.

W ocenie Sądu odwoławczego, powyższa decyzja Sąd I instancji była prawidłowa. Oddalając wniosek dowodowy obrońcy, Sąd Rejonowy wskazał w postanowieniu podstawę prawną i merytoryczne powody takiej decyzji, które zasługują na pełną akceptację. Przede wszystkim podkreślić należy, iż zgodnie z art. 193 § 1 kpk, opinii biegłego zasięga się jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, wymaga wiadomości specjalnych. Innymi słowy, biegłych powołuje się wtedy, kiedy zachodzi potrzeba uzyskania informacji mających charakter specjalistyczny, a informacji tych nie można uzyskać z innych dowodów w czasie przewodu sądowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1985 r., I KR 9/85). Naruszeniem art. 193 kpk byłoby więc kształtowanie faktycznej podstawy rozstrzygnięcia bez posiłkowania się opinią biegłego, gdyby konieczne były do tego wiadomości specjalne.

W ocenie Sądu II instancji, w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, wyjaśnione zostały za pomocą dowodów zgromadzonych w toku postępowania i nie zaistniała potrzeba sięgania po specjalistyczną wiedzę biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, celem ustalenia okoliczności, na które wskazuje obrońca oskarżonego.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ustalenia faktyczne co do przebiegu wypadku, jego przyczyn i skutków, Sąd Rejonowy oparł się na obiektywnych i nie budzących wątpliwości co do ich wiarygodności dowodach, wśród których najistotniejsze znaczenie miały: zeznania świadków w osobach: B. S., J. R., K. G. i K. C., protokół badania stanu trzeźwości oskarżonego, protokół oględzin wypadku drogowego, dokumentacja fotograficzna i szkic

oraz protokół sądowo-lekarskich oględzin zwłok i opinia sądowo-lekarska. Sąd wziął również pod uwagę częściowo wyjaśnienia oskarżonego, który, co istotne, przyznał się do spowodowania wypadku drogowego, zaprzeczając tylko temu, że usiłował zbiec z miejsca zdarzenia.

W ocenie Sądu odwoławczego, całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów, wskazuje jednoznacznie, że wypadek drogowy będący przedmiotem postępowania spowodowany został na skutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego.

W tym kontekście zauważyć należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części poświęconej wyjaśnieniu podstawy prawnej orzeczenia jest bardzo lakoniczne i w zasadzie ogranicza się do przytoczenia opisu czynu przypisanego oskarżonemu. Taki sposób sporządzenia uzasadnienia w tej części nie zasługuje na akceptację, ale w realiach niniejszej sprawy, uchybienie to nie miało wpływu na ostateczny wynik kontroli odwoławczej. Przede wszystkim Sąd Rejonowy nie wyjaśnił jakie konkretnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zostały naruszone przez oskarżonego, poprzez odniesienie zachowania oskarżonego do przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, (t.j.: Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.) (dalej: p.r.d.). Niemniej jednak z opisu czynu przypisanego wynika, że oskarżony dopuścił się umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa opisanych w art. 19 ust. 1 p.r.d. i w art. 45 ust 1 p.r.d.

Zgodnie z art. 19 ust 1 p.r.d., kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Ponadto kierujący pojazdem, ustalając prędkość, z którą może się poruszać, musi oprócz wszystkich czynników wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, uwzględniać również swoje umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu pojazdu, predyspozycje psychofizyczne, aktualny stan, w jakim się znajduje (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2011 r., III KK 276/10, OSNKW 2011/7/56, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 kwietnia 2005 r., II Aka 92/05 LEX nr 151798).

W realiach niniejszej sprawy, zwłaszcza w oparciu o ślady ujawnione na miejscu zdarzenia wskazujące na tor ruchu pojazdu oskarżonego, bez konieczności sięgania po opinię biegłego, można jednoznacznie stwierdzić, że prędkość z jaką poruszał się oskarżony w momencie wypadku, nie była taką, która, przy uwzględnieniu wszystkich wskazanych wyżej kryteriów, pozwalała mu na panowanie nad pojazdem na łuku drogi.

Zgodnie z art. 45 ust 1 p.r.d. zabrania się kierowania pojazdem, osobie w stanie nietrzeźwości. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie konsekwentnie podkreśla, że alkohol u kierującego pojazdem mechanicznym nie tylko obniża jego zdolności postrzegania lub reagowania, ale nawet wręcz wyklucza przy określonych stanach nietrzeźwości (np. 2,40‰) możliwość prawidłowego kierowania pojazdem, kiedy to znikają moralne hamulce, pojawiają się zaś zuchwalstwo i pewność siebie w miejsce obawy przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwo (zob. Wojciech Kotowski, Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Lex nr 102505). Naruszenie przez oskarżonego opisanej w art. 45 ust 1 p.r.d. zasady trzeźwości, jest bezsporne.

Wyjaśnić należy, iż samo ustalenie, że oskarżony naruszył powyższe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie jest wystarczające do obiektywnego przypisania mu skutku przestępczego, gdyż w każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 177 kk ustalony musi być związek pomiędzy naruszeniem przez uczestnika ruchu określonej reguły bezpieczeństwa, a zmaterializowaniem się samego zdarzenia, zaistnieniem skutku, który polega na tym, że sprawca narusza tę regułę ostrożności, która miała zapobiec realizacji czynu zabronionego na tej drodze, na której w rzeczywistości on nastąpił (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r. II KK 306/09, OSNwSK 2010/1/1058).

W niniejszej sprawie, tak rozumiany związek przyczynowo-skutkowy między zachowaniem oskarżonego, a wypadkiem jest niewątpliwy, a do wyprowadzenia takiego wniosku również nie było konieczne zasięgnięcie opinii biegłego. Wymowa zebranych dowodów jest jednoznaczna. Niewątpliwie zasady doświadczenia życiowego i logiki

podpowiadają, że oskarżony, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości przekraczającym nieznacznie 3‰, miał wyłączoną zdolność prawidłowego postrzegania i odpowiedniego reagowania na sytuację drogową. Ponadto ślady ujawnione na miejscu zdarzenia, wskazujące na tor ruchu pojazdu, dowodzą temu, że utrata panowania nad pojazdem przez oskarżonego, była spowodowana nadmierną w stosunku do warunków drogowych prędkością. Zatem rozsądna ocena przebiegu zdarzenia, bez uciekania się do wiedzy fachowej biegłego, a jedynie z wykorzystaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, przekonują, że oskarżony swoim zachowaniem spowodował wypadek, a na jego zaistnienie, wbrew stanowisku obrońcy, nie miał żadnego wpływu inny uczestnik ruchu, bądź też zaparkowany na poboczu samochód (...). Niewątpliwym jest, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie oskarżonego. Gdyby oskarżony nie prowadził pojazdu w stanie znacznego upojenia alkoholowego i dostosował prędkość do warunków drogowych, nie straciłby panowania nad pojazdem na łuku drogi, a w rezultacie do wypadku by nie doszło.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Rejonowy ustalił i rozważył wszystkie istotne okoliczności faktyczne, w jakich doszło do wypadku. Poddał wnikliwej analizie sytuację drogową wytworzoną w krytycznym czasie przez oskarżonego. Nie zaistniały w niniejszej sprawie takie okoliczności istotne do jej rozstrzygnięcia, do których wyjaśnienia niezbędne byłyby wiadomości specjalne. W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 193 § 1 kpk oceniony został jako bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego art. 46 § 2 kk, przez orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego B. S. zbyt wysokiej nawiązki, to przede wszystkim stwierdzić trzeba, że jest to zarzut źle sformułowany.

O obrazie przepisu prawa materialnego można mówić w sytuacji, gdy Sąd postąpił wbrew nakazowi lub zakazowi ustawowemu, a z tego rodzaju sytuacją w omawianym zakresie nie mamy do czynienia. Podkreślić należy, iż jedynym warunkiem orzeczenia nawiązki na podstawie art. 46 § 2 kk jest wydanie wyroku skazującego za przestępstwo, z którego wynika szkoda lub które spowodowało wyrządzenie pokrzywdzonemu krzywdy. Niewątpliwie warunki te w niniejszej sprawie zostały spełnione. Dlatego biorąc pod uwagę sposób argumentowania zarzutu, skarżący winien podnieść uchybienie, o którym mowa w art. 438 pkt 4 kpk, gdyż nawiązka jak każdy środek karny podlega miarkowaniu w kategoriach rażącej niewspółmierności środka karnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2013 r., II AKa 71/13 LEX nr 1315709). Sąd odwoławczy nie dostrzega jednak aby orzeczona nawiązka w kwocie 15.000 zł razila swoją nieuzasadnioną surowością. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd a quo podał, okoliczności, które zadecydowały o zasądzeniu od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego, nawiązki w kwestionowanej przez skarżącego kwocie. Nie ulega wątpliwości, że z doznanymi przez pokrzywdzonego obrażeniami ciała wiązały się znaczne dolegliwości bólowe i niedogodności w codziennym funkcjonowaniu. Na skutek wypadku stał się on osobą wymagającą pomocy innej osoby przy wykonywaniu wszystkich czynności życiowych, ma niedowład kończyn dolnych, porusza się na wózku inwalidzkim. Charakter doznanych przez niego obrażeń wymagał długotrwałego leczenia, a obecnie nadal wymaga kosztownej rehabilitacji. Choć ma przyznaną na dwa lata rentę w wysokości 1100 zł., to jego sytuacja życiowa na skutek wypadku jest bardzo trudna, dochody nie pokrywają wszystkich jego wydatków związanych z leczeniem i dalszą niezbędną rehabilitacją. W tej sytuacji brak podstaw do twierdzenia, aby zasądzona nawiązka w kwocie 15000 złotych została orzeczona w rażąco wygórowanej wysokości. Sygnalizowane w apelacji okoliczności, takie jak możliwość dochodzenia przez pokrzywdzonego zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym, czy kilkuletni pobyt oskarżonego w zakładzie karnym, związany z wykonaniem wyroku wydanego w niniejszej sprawie, nie mogły mieć żadnego wpływu na orzeczenie nawiązki oraz na jej wysokość.

Zastrzeżeń nie budzą także pozostałe rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenia o karze. Uwzględniają one należycie okoliczności zdarzenia, stopień zawinienia oskarżonego, społeczną szkodliwość czynu, dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak również jego przyznanie się do winy i wyrażoną skruchę. Wymiar kar jednostkowych i środków karnych oraz wymiar kary łącznej i orzeczonego łącznego zakazu prowadzenia pojazdów, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 kk w zw. z art. 56 kk, nie mogą być ocenione jako rażąco surowe.

Z tych wszystkich względów brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego. W konsekwencji bowiem dokonania przez Sąd meriti poprawnej oceny dowodów oraz trafnych ustaleń faktycznych, wyczerpanie przez oskarżonego znamion przypisanych mu przestępstw, prawidłowo zakwalifikowanych pod względem prawnym, nie budzi najmniejszych wątpliwości.

Nie podzielając zatem żadnego z zarzutów apelacyjnych, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 kpk i art. 440 kpk), Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonej, na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.